NASZ PRZYJACIEL

Dodatek do „Drwęcy".

Rok III. Nowemiasto, dnia 8 marca 1930. Nr. 10

Na niedzielę I. Postu.

EWANGELJA,

napisana u św. Mateusza, w rozdz. IV. w. 1—11.

W on czas był zawiedzion Jezus na puszczę od Ducha, aby był kuszon od djabła. A gdy pościł czterdzieści dni i czterdzieści nocy, potem łaknął. I przystąpiwszy kusiciel, rzekł mu: Jeśliś jest Syn Boży, rzecz, aby te kamienie stały się chlebem. Który odpowiadając, rzekł: Napisano jest: nie samym chlebem żyje człowiek, ale wszelkiem słowem, które pochodzi z ust Bożych. Tedy go wziął djabeł do miasta świętego i postawił go na ganku kościelnym i rzekł mu: Jeśliś jest Syn Boży, spuść się na dół. Albowiem napisano jest: Iż Aniołom swoim rozkazał o tobie i będą cię na ręku nosić, abyć snać nie ugodził o kamień nogi swojej. Rzekł mu Jezus: Zasię napisano jest: Nie będziesz kusił Pana Boga twego. Wziął go zaś djabeł na górę wysoką bardzo i ukazał mu wszystkie królestwa świata i chwałę ich; i rzekł mu: To wszystko dam tobie, jeżeli upadłszy, uczynisz mi pokłon. Tedy mu rzekł Jezus: Pójdź precz, szatanie! Albowiem napisano jest: Panu Bogu twemu kłaniać się będziesz, a jemu samemu służyć będziesz. Tedy opuścił go djabeł; a oto Aniołowie przystąpili i służyli jemu.

Walczmy z pokusami!

Kiedy trzydziestoletni Jezus po św. Chrzcie w Jordanu falach poszedł samotny na piaski pustyni i wśród modlitwy i postu gotował się na wielką życia robotę, w chwili osłabienia i wycieńczenia ciała naszedł Go szatan i począł Go kusić. Na pierwszy rzut oka dziwnem i niezrozumiałem wydaje się, że zły duch odważył się kusić Jezusa. Czyż on może nie wiedział, że Jezus, choć w ludzkiem ciele, był Bogiem? Czyż on nie rozumiał, że daremne wszelkie zabiegi, by skusić Jezusa — Boga? A jednak po trzykroć przedkłada Jezusowi potężne ponęty, jakoby się spodziewał, że Jezus, jeśli nie na pierwsze, to na drugie, jeśli nie na drugie, to na trzecie przedstawienie się zgodzi.

A Jezus wszelkie pokusy precz od Siebie odrzucił, one nawet na wolę Jego nie wywierały żadnego wrażenia. Albowiem Pan Jezus, chociaż był człowiekiem, nie miał po Adamie zepsutej natury; nie miał w sobie złych chęci i skłonności, więc pokusy też nie miały się czego uczepić. Były to tylko zewnętrzne pokusy, inne jak te, które nas przynęcają. My bowiem przeklętą spuścizną po Adamie odziedziczyliśmy naturę spaczoną przez grzech pierworodny, odziedziczyliśmy złe chętki i namiętności i kiedy w nas pokusa uderza, to odzywa się na wołanie tej pokusy jakiś głos w nas samych, głos, wabiący nas do grzechu. W ciele naszem, w duszy naszej nagromadzone są jakoby stosy paliwa, potrzeba tylko choćby maleńkiej iskierki — pokusy, a groźnem płomieniem wybucha pożar namiętności i obejmuje całą naszą istotę.

Posłuchajmy, jak boleśnie zawodzi psalmista: „Przylgnęła do ziemi dusza moja, ożyw mię według słowa twego". Posłuchajmy, jak biada ognisty św. Paweł: Widzę inszy zakon w członkach moich, sprzeciwiający się zakonowi umysłu mego i biorący mię w niewolę w zakonie grzechu, który jest w członkach moich. Nieszczęsny ja człowiek, kto mnie wybawi od ciała tej śmierci?"

Strzeżmy się, najmilsi, tej potęgi zmysłowości i lubieżności! Unikajmy przeto okazyj do grzechu, niedowierzmy ani sobie ani drugim, pomni na słowa mędrca: „Kto ufa w sercu swojem, głupi jest, ale kto mądrze sobie postępuje, ten zbawion będzie".

W tej wielkiej bezustannej wojnie, jaka wre i szaleje w nas, jako sprzymierzeńca też witajmy Jezusa Chrystusa, który nam nigdy łaski swej nie odmówi. On wodzem naszym, on hetmanem naszym, a jak On wódz i hetman złamał rozpęd ataku szatańskiego potężnem wołaniem: „Idź precz szatanie"! tak i my, żołnierze Jego, pokusy spłoszymy, wojnę wygramy, jeżeli hasłem naszem będzie zachęta wodza-Jezusa: „Zwycięzcy dam jeść z drzewa żywota, które jest w raju Boga mojego. Zwycięzcy dam mannę ukrytą i dam mu kamyk biały, imię nowe napisane, którego nikt nie zna, jedno, który bierze".

List pasterski z okazji 10-lecia przejęcia Pomorza.

(Dokończenie).

Wdzięczność okażcie wkońcu Bogu przez poparcie Akcji Katolickiej. Czasu niewoli z głębokim żalem musieliście być świadkami stałego niepohamowanego wzrostu obcej Wam wiary. Możliwości przeciwdziałania były ograniczone. Malał więc stan posiadania katolickiego, nikły jego siły. Obecnie zaś do życia przywrócił Bóg Pomorze. Więc życia, czynności, działania pragnie, a nie kwietyzmu, wygodnego założenia rąk. Możliwości pracy są teraz rozległe. Wyłaniają się coraz to nowe zadania i prace w Kościele Chrystusowym. Nie podołają już sami kapłani. Winnica Pańska woła

o licznych pracowników. Zaprasza więc Pan winnicy, aby weszli do niej ze współpracą wierni ze stanu świeckiego, jako świeccy współapostołowie. Odpowiedzialność bowiem za królestwo pokoju Chrystusowego spoczywa bowiem nietylko na przywódcach, na duchowieństwie, ale także na każdym wiernym. Przyjdźcie więc z poparciem istniejących stowarzyszeń, już to religijnych, już to społecznych, już to dobroczynnych, z poparciem rzetelnem wszystkich poczynań katolickich. Pomoc Wasza niech nie będzie tylko taniem słowem bez trudu, lecz ważkim, pełnym czynem chrześcijańskim.

Kochani Diecezjanie!

Dniem radości jest dziesiąta rocznica połączenia się Pomorza z Macierzą polską. Niech on będzie także dniem wdzięczności za dobrodziejstwa, które Opatrzność Boża Pomorzu udzieliła. Tej trojakiej wdzięczności, jaką Wam wskazaliśmy: pielęgnujcie swój język, brońcie państwa, bądźcie apostołami czynnymi Chrystusowego Królestwa. Tak sprosicie błogosławieństwo Boże na naród polski i młode jego państwo. Państwa tego dobrobyt i szczęście dziś jest najgłębszem i najszczerszem życzeniem wszystkich. Wyrazem tego są Wasze gromkie okrzyki radości. Niech ten okrzyk, wyrywający się dziś z dusz Waszych brzmi radością, zachętą, zgodą poprzez wieki, niech będzie hasłem dla pokoleń, odpowiadleń, odpowiadających sobie w dalekiej przyszłości. Amen!

Przepisy postne dla diecezji chełmińskiej.

1. Pościć, t. zn. jednorazowo w ciągu dnia najeść się do sytości i wstrzymać się od potraw mięsnych, należy w Środę Popielcową, w piątki i soboty W. Postu (w W. Sobotę aż do południa), w Suche Dni, w wigilję Bożego Narodzenia, Zielonych Świątek, Wniebowzięcia N. Marji P. oraz Wszystkich Świętych.

2. Pościć, ale nie wstrzymywać się przy żadnym posiłku od potraw mięsnych i równocześnie rybnych, należy we wszystkie poniedziałki, wtorki, środy i czwartku W. Postu. W niedziele W. Postu post ani wstrzymanie się od potraw mięsnych nie obowiązuje.

Pościć winni ci, którzy ukończyli rok 21 życia, a nie rozpoczęli jeszcze roku 60, o ile nie są złożeni chorobą albo po chorobie przychodzą do zdrowia i o ile nie pracują ciężko.

3. Od potraw mięsnych wstrzymać się winni wszyscy od 7 roku życia we wszystkie piątki całego roku.

4. Święto, nakazane przez Kościół, a przypadające na dzień postu lub powściągliwości od potraw mięsnych poza W. Postem znosi wszelki post i wszelką powściągliwość od potraw mięsnych.

5. Nabiału, więc mleka, masła, sera i jaj wolno używać we wszystkie dni roku z wyjątkiem W. Piątku, tak samo tłuszczu, margaryny i smalcu do kraszenia potraw i posmarowania chleba.

6. Wszyscy proboszczowie i rządcy parafij posiadają w poszczególnych przypadkach i ze słusznych powodów władze udziela-

nia większych jeszcze ulg co do postu i powściągliwości od potraw mięsnych dla poszczególnych osób lub rodzin swoich parafij. Spowiednicy posiadają tę władzę tylko wobec swoich penitentów.

7. Wierni, korzystając z ulg postnych, powinni gorliwiej w czasie W. Postu się modlić i obfitszą złożyć jałmużnę na cele dieczjalne w skarbonkę, umieszczoną w kościele z napisem: Jałmużna postna. Po wielkanocnej spowiedzi i komunji św. należy dobrowolne te ofiary przesłać do Kasy Biskupstwa w Pelplinie.

8. Czas wielkanocnej spowiedzi i komunji św. rozpocznie się w 4 niedzielę W. Postu i potrwa do III (trzeciej) niedzieli po Wielkanocy włącznie.

9. Śluby mogą się we wszystkie dni roku odbywać, ale w czasach zakazanych, tj. od I. niedzieli adwentowej do 1 święta Bożego Narodzenia i od Środy Popielcowej do 1 święta wielkanocnego bez błogosławieństwa, udzielanego we mszy św. dla nowożeńców. W czasie adwentowym i W. Postu powinni wierni wstrzymywać się od publicznych tańców i zabaw.

Pelplin, w lutym 1930.

(—) Stanisław Wojciech, Biskup Chełmiński.

Kanonizacje i beatyfikacje w bież. roku.

Przesunięte przez Papieża na koniec czerwca zamknięcie nadzwyczajnego roku jubileuszowego zostanie połączone z szeregiem uroczystości aktów kanonizacji i beatyfikacji. Kanonizowani najpierw będą męczennicy kanadyjscy w liczbie sześciu z zakonu ks. ks. Jezuitów. Ponieśli oni śmierć z rąk Indjan kanadyjskich wśród najokropniejszych mąk w okresie od 1642 do 1649 r. Beatyfikowani byli 21 czerwca 1925 r.; od tego czasu proces kanonizacyjny posunął się tak daleko, że obecnie mogą być ogłoszeni świętymi. Do Tow. Jezusowego należy również zmarły w r. 1631 w Rzymie słynny kardynał Bellarmin, który w maju 1923 r. był beatyfikowany, a obecnie ma był ogłoszony świętym. Proces kościelny był rozpoczęty zaraz po jego śmierci i trwał do połowy 18 wieku, poczem został przerwany. Za pontyfikatu Benedykta XV podjęto go ponownie, zakończył się r. 1921 beatyfikacją, a teraz ma być ukoronowany kanonizacją.

Dostąpi również kanonizacji błogosławiona Łucja Filipini, założycielka kongregacji sióstr nauczycielek, której beatyfikacja odbyła się dopiero w r. 1925. Pochodzi ona z Mantefiascone, gdzie urodziła się w 1732 r. i gdzie wkrótce po śmierci zasłynęła z powodu wielu cudów.

Hiszpanką z diecezji Majorka jest zmarła w r. 1754 kanoniczka, błogosławiona Katarzyna Thomas, która była beatyfikowana już w r. 1797, a obecnie ma być ogłoszona świętą.

Beatyfikowani będą Konrad Parzhan, brat zakonny od kapucynów, pochodzenia niemieckiego z diecezji Passau, który zmarł w r. 1894 oraz Paula Frassinetti, założycielka kongregacji sióstr od św. Doroty; zmarła ona w Rzymie w r. 1882 w klasztorze San Onofrio na Janikula.